

## Odpowiedź autorów na list do redakcji dotyczący artykułu „Profil wiekowy lekarzy biegłych sądowych w Polsce. Stan na koniec 2021”

### The authors' response to the letter to the editor regarding the article ‘The age profile of court-appointed physicians in Poland. Status at the end of 2021’

#### Tłumaczenia prawnicze

Dr Zbigniew Gąszczyk-Ożarowski w swoim liście do redakcji słusznie zwrócił uwagę na „*trudności w przekładaniu nazewnictwa prawnego i prawniczego, które wynikają z różnic między procesem anglosaskim a procesem kontynentalnym*”.

Problem ten jest przedmiotem licznych opracowań, np. monografii pt. *Tłumaczenie prawnicze* [1] autorstwa Danuty Kierzkowskiej [2], zawodowego tłumacza, teoretyka tłumaczenia, wieloletniego nauczyciela metodologii przekładu prawniczego w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego oraz założyciela, wieloletniego prezesa, a obecnie honorowego prezesa, Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przyjętych i Specjalistycznych TEPIŚ. Poniżej zacytujemy wybrane fragmenty z tej monografii pokazujące, jak trudne jest to zagadnienie:

„[...] język prawny postuluje się utartymi określeniami instytucji (pojęć) prawnych, na które składają się zdefiniowane przepisami ich nazwy (terminy) oraz całe wyrażenia utrwalone często wielowiekowym użyciem. [...] teksty prawodawcze, chociaż ich adresatami mają być głównie osoby bez wykształcenia prawniczego, wymagają jednak elementarnej umiejętności „poruszania się” po całym systemie prawnym lub konkretnym jego dziale. [...] termin prawny wraz z pojęciem, do którego odnosi się, zawsze jest osadzony w ściśle określonym systemie prawnym danego kraju, grupy krajów lub w systemie prawa międzynarodowego. To „przywiązanie do systemu” jest integralną cechą każdego terminu prawnego, który bez określenia systemu, do którego należy, traci jakiegokolwiek znaczenie, w przeciwieństwie do terminów z tych dziedzin wiedzy, w których określane przez nie przedmioty są znane innym społe-

czeństwom, np. terminy techniczne, geograficzne, przyrodnicze lub medyczne. [...] w ramach normalizacji międzynarodowej można dokonać w kilku językach ujednoczenia terminów w danej dziedzinie tylko po znormalizowaniu najpierw przedmiotów, a następnie ich pojęć oznaczonych tymi terminami. Proces ten przebiega dość sprawnie w dziedzinie nauk przyrodniczych. Inna jest jednak sytuacja w dziedzinie prawa, gdzie terminy odnoszą się zazwyczaj do pojęć właściwych dla danego systemu prawnego, związanego z własnymi realiami kulturowymi. Terminy prawne różnych systemów prawnych są, w większej części, pojęciowo nieprzystawalne. [...] Brak znajomości odpowiedniej definicji uniemożliwia, oczywiście, właściwe rozumienie terminu i całego tekstu. [...] zasada wierności tłumaczenia [...] budzi wątpliwości co do jej prawidłowego rozumienia w przypadku tekstów prawodawczych, w których każdy element odnosi się zawsze do ściśle określonego systemu. Przeniesienie więc „całej treści” takiego elementu, tj. wszystkich jego pierwotnych znaczeń i skojarzeń w oderwaniu od systemu źródłowego, musi być z założenia niemożliwe. Tłumacze tekstów pragmatycznych muszą się więc zadowolić możliwością tylko częściowego przekazania w języku docelowym treści zawartej w tekście źródłowym, często rezygnując także z aspiracji do zachowania walorów estetycznych i stylistycznych jako co najmniej drugorzędnych dla istoty przekazywanej treści. [...] Ponieważ nieprzystawalność jest integralną cechą terminologii różnych systemów prawnych, nie oczekuje się od tłumaczy prawniczych, aby stosowali naturalne ekwiwalenty terminologiczne z systemu języka docelowego, które miałyby oznaczać identyczne pojęcia w systemie źródłowym. Nie mniej jednak, wydaje się całkowicie uzasadnionym, aby stosowali „najbliższe ekwiwalenty naturalne” z systemu języka docelowe-

go, tj. ekwiwalenty, które możliwie najdokładniej oddają znaczenie terminu języka źródłowego i wywierają pożądaną skuteczną. [...] Nawiązywanie do systemu odbiorcy tłumaczenia jest pożyteczne, jednak pod warunkiem, że nie wprowadza go w błąd sugerując identyczność pojęć, o których mowa w tłumaczeniu. [...] Dosłowności nie można jednak wykluczyć w tłumaczeniu na poziomie poszczególnych elementów tekstu, zwłaszcza jako metody tworzenia odpowiedników terminów funkcjonujących w systemie prawnym języka źródłowego, które nie istnieją w systemie prawnym języka docelowego. [...] Istnieją też poważne różnice zdań na temat stosowania przez tłumacza sformułowanych przez niego przypisów i uwag dotyczących formy wykonywanego przekładu tekstów prawodawczych. Prawo do umieszczania przypisów zależy od statusu i autorytetu, jaki ma tłumacz czy to osobiście, czy też jako instytucja prawa sądowego. Na przykład polscy tłumacze przysięgli zawsze takie prawo mieli, co zostało w niektórych przypadkach zastrzeżone odpowiednimi przepisami, a następnie utrwalone przez ich organizacje zawodowe. Natomiast w tłumaczeniach tekstów prawodawczych, nawet jeśli ich autorstwo jest sygnowane nazwiskiem indywidualnego autora, nie umieszcza się przypisów i uwag dotyczących sposobu tłumaczenia. Jest to zwyczaj równie powszechny, co kontrowersyjny z punktu widzenia doświadczonych tłumaczy prawniczych, których wyjaśnienia i komentarze mogłyby - ich zdaniem - być bardzo pożyteczne dla czytelnika w zrozumieniu przez niego tekstu na temat obcego dla niego systemu prawnego. [...] niewiele jest terminów, których odpowiedniki w języku docelowym cieszą się absolutnym konsensusem wśród tłumaczy, zwłaszcza jeśli nie istnieje w odniesieniu do nich imperatyw uzusu translacyjnego. [...] w wyniku nieprzystawalności struktur językowych jeden i ten sam tekst w tłumaczeniu każdego tłumacza ma inną postać, indywidualnie przez niego stworzoną, zarówno pod względem frazeologii, jak i terminologii. Tłumaczenie takie jest więc zawsze wynikiem wyboru dokonanego przez tłumacza, a nie demokratycznie podjętej decyzji powołanego do tego gremium [...]” [1].

Jaki możemy wyciągnąć z tego wniosek na użytek naszego czasopisma? Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem byłoby zmodyfikowanie podejścia do artykułów, w których pojawiają się terminy charakterystyczne dla polskiego systemu prawnego. Otóż treść tych artykułów w języku angielskim nie powinna być dokładnym tłumaczeniem polskiej (oryginalnej) wersji. Naszym zdaniem celowe byłoby jej rozszerzenie o odpowiednie wyjaśnienie pojęć prawnych i prawniczych pojawiających się w tekście, tak aby odbiorca czytając tekst angielski mógł osadzić go w odpowiednim kontekście. Takie rozszerzenie mogłoby znaleźć się w zasadniczym tekście, bądź w odpowiednim przypisie. Przykładowo, w odniesieniu do naszej pracy [3], w jej tekście powinno znaleźć się omówienie polskiego systemu biegłych i biegłych sądowych. Dopiero takie rozszerzenie tekstu pozwoliłoby odbiorcy, który nie zna języka polskiego, na właściwe jego zrozumienie. Może Redakcja przychyliłaby się do takiego rozwiązania?

*Anna Smędra i Jarosław Berent*

Łódź, 20 czerwca 2023 r.

1. Danuta Kierzkowska: Tłumaczenia prawnicze. Wydawnictwo TEPIS Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych, Warszawa 2002.
2. <https://tepis.org.pl/danuta-kierzkowska>
3. Anna Smędra i Jarosław Berent. Profil wiekowy lekarzy biegłych sądowych w Polsce. Stan na koniec 2021. Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii 2022;72:183–99.

date of submission | data nadeśnięcia: **20.06.2023**  
acceptance date | data akceptacji: **23.06.2023**